

122 mm haubica wz. 1938 (M-30)

Kolekcja:	Artyleria i rakiety (modele 1/35)
Muzeum:	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
Właściciel:	TeddyBear



Miejsce pochodzenia: ZSRR

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Radziecka haubica opracowana w roku 1938 w Biurze Konstrukcyjnym Fabryki Nr 172 (Zakłady Motowilichieńskie w ówczesnym Mołotowie, obecnie Perm) pod kierownictwem Fiodora F. Pietrowa. Najbardziej rozpowszechniona haubica Armii Czerwonej, wchodząca w okresie II wojny światowej etatowo w skład wszystkich pułków artylerii lekkiej, dywizji i korpusów, a także brygad artylerii Odvodu Naczelnego Dowództwa.

Wymagania dla nowej haubicy (mającej zastąpić starsze modele "obr. 1909/37" oraz "obr. 1910/30") opracowano we wrześniu 1937. Projekty przygotowały biura konstrukcyjne Zakładów Nr 92 z Gorkiego (projekt "F-25"), Uralskich Zakładów Budowy Maszyn (projekt "U-2") oraz Zakładów nr 172 (projekt "M-30"). Spośród tej trójki, najlepsza była haubica F-25 zaprojektowana przez Wasilija G. Grabina, ale z niejasnych do dziś, rzekomo formalnych powodów, odrzucono ją na rzecz projektu M-30. Najciekawsze zaś było to, że wybrana haubica M-30 nie spełniała nawet wymagań, określonych przez wojsko...

Niemniej decyzja zapadła i w 1940 roku ruszyła masowa produkcja haubic M-30 (wojskowe oznaczenie typu: 52-G-463). W ciągu kolejnych 15 lat w ZSRR wyprodukowano 19 266 egzemplarzy tej broni (z tego 17,5 tys. w latach 1940-1945), nie licząc powojennych produkcji licencyjnych, między innymi w Polsce, w Hucie Stalowa Wola.

Na froncie wschodnim II wojny światowej, praktycznie żadna większa bitwa nie obyła się bez udziału haubic M-30. Strzelano z nich przede wszystkim pociskami odłamkowymi, burzącymi i dymnymi (choć opracowano i kumulacyjne, używane w razie potrzeby do bezpośredniej walki z czołgami).

Nienadzwyczajną celność tych haubic rekompensowano większą intensywnością ognia (np. wojenne normatywy przewidywały zużycie 25 pocisków dla obezwładnienia pojedynczego punktu ogniowego wroga z odległości 4 km).

Czerwonoarmieści nadali haubicom M-30 przezwisko "Kułackij obriez" ("Kułacki obrzynek"). Druga część określenia odnosiła się do krótkiej lufy, ale dlaczego "kułackij" - ciężko dociec. Innym przezwiskiem był "Mołotowskij Odinorog" ("Jednorożec Mołotowa"). Co prawda, "jednorożec" to stare (jeszcze z XVIII wieku) określenie pewnej kategorii ówczesnych dział, ale biorąc pod uwagę siermiężno-rubaszne żołnierskie poczucie humoru, nazwa ta mogła oznaczać zgoła coś innego...

Po II wojnie światowej haubica M-30 stała się standardem w armiach Układu Warszawskiego. Eksportowano ją także do wielu krajów - używana była (lub jest nadal) przez siły zbrojne ponad 50 państw.

W kolekcji: haubica M-30 w wersji z okresu II wojny światowej w położeniu transportowym (ogony łoża połączone, hak holowniczy założony).
Model w skali 1:35, zestaw "Zwiezda"